



# Czysty zysk

Adam Majewski

Dyrekcje placówek służby zdrowia doskonale zdają sobie sprawę, jak ważne jest zachowanie czystości. Konsekwencją jej braku mogą być zakażenia szpitalne, spadek zaufania do danej placówki, a w skrajnych przypadkach jej czasowe zamknięcie. Jak tego uniknąć?

Opublikowane w kwietniu tego roku wyniki kontroli przeprowadzonej przez Najwyższą Izbę Kontroli nie pozostawiają złudzeń – stan czystości w szpitalach publicznych nie jest, delikatnie rzecz ujmując, zadowalający. Inspektorzy NIK przebadali łącznie 137 placówek i w większości z nich znaleźli rażące uchybienia i nieprawidłowości.

Niezadowolające było zarówno wyposażenie kontrolowanych szpitali w sprzęt i środki utrzymania czystości, jak również sposób ich wykorzystywania. W wielu placówkach zamiast profesjonalnych środków stosowano środki chemii domowej. Procedury higieniczne były opracowane niezetelnie. W co drugim kontrolowanym szpitalu nie szkolono personelu sprzątającego. W większości szpitali skład zespołu kontroli zakażeń zakładowych – głównego elementu systemu